

Sygn. akt I C 1841/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Anna Chmielarz

Protokolant: Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K., W. K. i D. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powodów P. K., W. K. i D. K. łącznie kwotę 98.070,50 CHF (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy siedemdziesiąt franków szwajcarskich 50/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 maja 2022 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A.

z siedzibą w W. na rzecz powodów P. K., W. K. i D. K. łącznie kwotę 11.851 zł (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (w tym kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Anna Chmielarz

Sygn. akt I C 1725/21

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie I Wydział Cywilny

z dnia 25 maja 2022 r.

Powodowie P. K., W. K. i D. K. w pozwie z dnia 27 września 2021 r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o:

I. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 98.070,50 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem uiszczonej bez podstawy prawnej wpłaty wskutek uznania umowy o kredyt (...) za nieważną,

ewentualnie w przypadku nieuznania żądania wskazanego w pkt. I pozwu za uzasadnione wnieśli o:

II. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 98.070,50 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem częściowej różnicy pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu a kwotą należną pozwanemu z tego tytułu wskutek uznania bezskuteczności wobec powodów części klauzul umownych.

Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych oraz kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając powództwo, powodowie wskazali, że w dniu 16 kwietnia 2008 r. P. K. i A. K. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego (...) K. (...) udzielony w walucie wymiennej, spłacanej w ratach malejących. Na podstawie umowy został im udzielony kredyt denominowany w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 162.790,70 CHF. Kredyt został udzielony na okres spłaty 360 miesięcy do dnia 1 kwietnia 2038 r. Kredyt został wypłacony kredytobiorcom w łącznej kwocie 328.499,30 zł w trzech transzach: w dniu 3 czerwca 2008 r. w wysokości 111.230,35 zł, w dniu 30 lipca 2008 r. w wysokości 115.392,00 zł i w dniu 30 września 2008 r. w wysokości 101.876,95 zł. Do dnia 21 listopada 2019 r. kredytobiorcy wpłacili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 219.082,50 zł tytułem rat kapitałowych, 105.381,22 zł tytułem odsetek, 344,47 zł tytułem odsetek karnych, tj. łącznie kwotę 324.808,43 zł. Dnia 14 listopada 2019 r. powód P. K. dokonał częściowej wcześniejszej spłaty kredytu w kwocie 2.830,00 CHF, a w dniu 21 listopada 2019 dokonał wpłaty kwoty 97.998,58 CHF tytułem wcześniejszej spłaty kredytu. Bank pismem z dnia 22 listopada 2019 r. potwierdził całkowitą spłatę kredytu. W dniu 23 czerwca 2015 r. zmarła E. K., na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Miechowie z dnia 21 marca 2017 r. (I Ns 525/16) spadek po E. K. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli mąż P. K. w 1/3 części, córka W. Kowal w 1/3 części oraz syn D. K. w 1/3 części. Po śmierci E. K. powodowie dokonali sprzedaży będącej przedmiotem kredytowania nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), a ze środków uzyskanych ze sprzedaży dokonali wcześniejszej spłaty kredytu.

Powodowie oparli żądanie pozwu o świadczenie nienależne wobec sformułowanych zarzutów nieważności umowy kredytowej. Zarzucili nieważność zawartej umowy kredytu wynikającej ze sprzeczności z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego, jak

i naturą stosunku prawnego. Powodowie zarzucili nieważność umowy z uwagi na sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy Prawo bankowe, przekroczenie granic swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. oraz zarzut braku należytej informacji o ryzyku walutowym. Dodatkowo powodowie powołali się na abuzywność poszczególnych postanowień umowy, tj. § 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 umowy kredytu. Zgodnie z twierdzeniem pozwu klauzule denominacyjne w umowie powodów określają główne świadczenia stron, po ich wyeliminowaniu umowa nie może w dalszym ciągu obowiązywać.

Strona pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany Bank zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej i kwestionuje co do zasady roszczenie dochodzone pozwem w całości, wskazując na całkowitą bezzasadność zarzutów w przedmiocie nieważności umowy kredytu w całości lub w części oraz możliwości zakwalifikowania kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych jako postanowień sprzecznych z zasadami współżycia społecznego czy niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ponadto bank podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

W toku postępowania **w świetle zasady słuszności** stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, ECLI:EU:C:2021:341, pkt 97), jak również uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, Sąd zwrócił uwagę stron na fakt, iż postanowienia umowne przewidujące waloryzacje kredytu do waluty obcej, w tym dotyczące ustalania przez bank kursu waluty noszą charakter klauzul abuzywnych, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia bez ww. klauzul umownych umowa nie może obowiązywać, co może prowadzić do oceny, iż umowa jest nieważna. Sąd równocześnie **pouczył powodów-**

konsumentów o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej zobowiązując powoda - konsumenta do złożenia oświadczenia czy wobec treści pouczenia powód wyraża świadomą, wyraźną i wolną zgodę na klauzule abuzywne zawarte w umowie kredytowej i potwierdza te klauzule co sprawia, iż z mocą wsteczną staje się skuteczna cała umowa, bądź odmawia takiego potwierdzenia – w terminie tygodniowym pod rygorem uznania braku oświadczenia w terminie za odmowę potwierdzenia klauzul i uznanie nieważności umowy kredytowej w całości.

Po dokonaniem przez Sąd pouczeniu – **na rozprawie w dniu 25 maja 2022 r.** (k.213) **pełn. powodów i powód (...)** K. oświadczyli, że **powodowie podjęli świadomą, wyraźną i wolną decyzję odmawiając potwierdzenia abuzywnych klauzul** zawartych w umowie i wnieśli o uznanie nieważności umowy kredytowej w całości – poprzez zastosowanie rygoru zawartego w wezwaniu Sądu.

W ostatecznych stanowiskach złożonych przed zamknięciem rozprawy powodowie wskazali na nieważność umowy kredytowej i podtrzymali żądanie zwrotu nienależnych świadczeń, a pozwany bank konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 kwietnia 2008 r. P. K. i E. K. wnioskowali w (...) Banku (...) o udzielenie kredytu w kwocie 162.790 CHF na remont domu jednorodzinnego położonej w C. przy ul. (...).

(...) w W. miał wówczas w ofercie kredyty w zarówno w walucie PLN jak i w innych walutach, w tym takie, w których wprowadzano dla celów rozliczeniowych franka szwajcarskiego. Pomimo zawarcia umowy kredytu z udziałem waluty obcej wypłata musiała być zrealizowana w polskim złotym, gdyż dotyczyła finansowania zobowiązań krajowych. Oprocentowanie takiego kredytu było niższe niż oprocentowanie kredytu bez udziału waluty obcej.

Dowód : wniosek kredytowy z dnia 4.04.2008 r.- k. 90-91; pisemne zeznania powoda

P. K. – k. 192-197.

Powód P. K. i jego żona E. K. potrzebowali środków na pilny remont domu mieszkalnego i w tym celu udali się do pozwanego banku. Nie korzystali z usług pośredników, pozwany bank został im polecony, mieli do niego zaufanie. Kredytobiorcy oczekiwali, że otrzymają kredyt złotowy, ale w banku przedstawiono im kredyt przede wszystkim w CHF z informacją, że to najkorzystniejszy kredyt. Kredytobiorcom nie zaprezentowano symulacji i wykresów, mających przedstawiać historyczne wahania kursu franka, pracownica banku zapewniała powodów o stabilności kursu CHF. Pracownicy banku nie przedstawiali klientom informacji o zasadach ustalania kursów walut przez bank. Kredytobiorcy nie negocjowali postanowień umowy, otrzymali umowę do zapoznania się w dniu jej podpisania.

Dowód: pisemne zeznania powoda P. K. – k. 192-197.

Po rekomendacji pracownika banku, że „kredyt we frankach jest korzystniejszy”, a kurs franka stabilny od 10 lat, kredytobiorcy wskazali we wniosku o udzielenie kredytu, że ma być udzielony w walucie szwajcarskiej. Rata takiego kredytu miała być niższa od raty kredytu złotowego bez udziału waluty obcej. Na dzień złożenia wniosku tj. 4 kwietnia 2008 r. kwota kredytu w walucie wymienialnej została ustalona na 162.790,70 CHF.

Dowód: wniosek kredytowy z dnia 4.04.2008 r. – k. 90-91; pisemne zeznania powoda

P. K. – k. 192-197.

W dniu 16 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego „(...)” nr (...). Kredytodawca zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 162.790,70 CHF na i remont domu jednorodzinnego położonego w C. przy ul. (...) (§ 2 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 CSU). Całkowita wypłata kredytu miała być dokonana w transzach przelewem na rachunek kredytobiorcy do dnia 30 września 2008 r. (§ 6 ust. 1-3 CSU).

Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt. 2 COU kredyt musiał być wypłacony w walucie polskiej, gdyż był przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju.

W § 4 ust. 2 COU przewidziano, że kredyt będzie wypłacony w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów. Kredyt został udzielony kredytobiorcom na okres 360 miesięcy do dnia 10 kwietnia 2034 r. (§ 2 ust. 4 CSU).

W umowie ustalono, że (...) pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) S.A. Ustalenie stawki referencyjnej następuje w oparciu o stawkę LIBOR lub EURIBOR publikowaną na stronie informacyjnej Reuters (§ 7 ust. 1 COU) oraz że odsetki będą obliczane w okresach miesięcznych, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu albo pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie (§ 8 COU).

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,8133 %, marża 2,17 %, a oprocentowanie kredytu 5,8833 % w stosunku rocznym (§ 2 ust. 6-8 CSU). Przy czym ustalono, że zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 3 COU).

Spłata zadłużenia miała nastąpić w drodze potrącenia wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR prowadzonym przez (...) i potrącanie to następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której został udzielony kredyt, przy zastosowaniu obowiązującego w (...) w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz według aktualnej Tabeli kursów (§ 21 w zw. z § 22 ust. 2 pkt 1).

Zmiana kursu waluty kredytu miała wpływać na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców raty kapitałowo-odsetkowe. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca, który oświadczył, że został o takim ryzyku poinformowany (§ 11 ust. 2 CSU).

Jako „aktualną Tabelę kursów” zdefiniowano „tabelę kursów (...). obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej (...)” (§ 1 pkt. 14 COU).

Strony w umowie uregulowały docelowe zabezpieczenia kredytu w postaci m.in. hipoteki zwykłej na zabezpieczenie spłaty kredytu, kosztów i odsetek na nieruchomości będącej własnością E. K., położonej w C. przy ul. (...) do kwoty 162.790,70 CHF oraz hipoteki kaucyjnej na tej samej nieruchomości do kwoty 81.400,00 CHF (§ 4 ust. 1 pkt. 1 CSU).

Dowód: umowa kredytu – k. 22-29.

Część Ogólna Umowy (COU) nie podlegała negocjacom stron – nie można było zmieniać zapisów z szablonu umowy.

Dowód: pisemne zeznania powoda P. K. – k. 192-197.

W dniu podpisania umowy kredytowej kredytobiorcy nie wiedzieli, jaką kwotę w polskich złotych otrzymają, gdyż nie mieli możliwości aby ustalić jaki kurs franka szwajcarskiego ustali bank w dniu wypłaty kredytu. O wysokości wypłaty kredytobiorcy mieli się dowiedzieć w dniu wypłaty. Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na ustalenie kursu franka szwajcarskiego dla celów realizacji umowy kredytu.

W umowie kredytowej nie było żadnego ograniczenia Banku w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla celów realizacji umowy kredytu, a kurs ten mógł się zmieniać nawet kilkakrotnie w ciągu dnia.

Dowód: pisemne zeznania powoda P. K. – k. 192-197.

W (...) w 2008 r. funkcjonowała broszura informacyjna o ryzyku walutowym, lecz dokumentu tego nie włączono do umowy kredytu jako załącznik.

Dowód: broszury informacyjne – k. (105-108).

Pozwany bank dokonał przelewu kwoty 111.230,35 zł w dniu 3 czerwca 2008 r., kwoty 115.392,00 zł w dniu 30 lipca 2008 r. i kwoty 101.876,95 zł w dniu 30 września 2008 r., czyli łącznie 328.499,30 zł (stanowiącej równowartość 162.790,70 CHF) na rachunek kredytobiorców. W rezultacie kredytobiorcy otrzymali łącznie kwotę 328.499,30 zł po kursie kupna 2,0179.

Do dnia 21 listopada 2019 r. kredytobiorcy wpłacili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 219.082,50 zł tytułem rat kapitałowych, 105.381,22 zł tytułem odsetek, 344,47 zł tytułem odsetek karnych, tj. łącznie kwotę 324.808,43 zł. Dnia 14 listopada 2019 r. powód dokonał częściowej wcześniejszej spłaty kredytu w kwocie 2.830,00 CHF, a w dniu 21 listopada 2019 r. dokonał wpłaty kwoty 97.998,58 CHF tytułem wcześniejszej spłaty kredytu. Bank pismem z dnia 22 listopada 2019 r. potwierdził całkowitą spłatę kredytu.

Dowód: zaświadczenie banku z dnia 16 marca 2021 r. wraz z historią spłaty kredytu

– k. 30-35; historia operacji na kontrakcie kredytowym – zaświadczenie

banku z dnia 22 kwietnia 2021 r. – k. 43-45.

Dnia 23 czerwca 2015 r. zmarła E. K.. Na podstawie postanowienia Sądu rejonowego w Miechowie z dnia 21 marca 2017 r., I Ns 525/16 spadek po E. K. na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza mąż P. K. w 1/3 części, córka W. K. w 1/3 części i syn D. K. w 1/3 części.

Dowód: postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 40.

Od dnia 20 czerwca 1995 r. powód P. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży artykułów chemiczno-kosmetycznych. Kredyt hipoteczny „(...)” nr (...) zawarty w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarty został na remont domu jednorodzinnego położonego w C. przy ul. (...), gdzie zamieszkiwał powód wraz z żoną o dziećmi. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą powoda P. K., celem kredytu był remont domu rodzinnego, kredyt dotyczył potrzeb osobistych powoda i jego rodziny.

Dowód: zaświadczenie CEiDG – k.98; pisemne zeznania powoda P. K. – k. 192-197.

Powód przeznaczył na spłatę kredytu środki uzyskane ze sprzedaży domu położonego z C. przy ul. (...). Powód zmuszony był do sprzedaży domu z uwagi na problemy ze spłatą rat kredytu po śmierci swojej żony. Powód po sprzedaży domu zamieszkał wraz dziećmi u rodziców.

Dowód: pisemne zeznania powoda P. K. – k. 192-197.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2020 r. powód P. K. wezwał pozwany bank do zapłaty kwoty 324.463,70 zł oraz 100.900,50 CHF powołując się na nieważność umowy, zakreślając pozwanemu 14-dniowy termin na spełnienie świadczenia.

Dowód: pismo z dnia 22 marca 2021 r. – k. 40.

Pismem z dnia 22 kwietnia 2021 r. pozwany bank odmówił zapłaty.

Dowód : pismo z dnia 22 kwietnia 2021 r. – k. 41-42.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy przez strony oraz przesłuchanie powoda.

W odniesieniu do dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 k.p.c.). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie

dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń.

W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne.

Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. Sąd orzekający instancji nie był w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony.

W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznań powoda.

Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: R. B. i I. P., ponieważ według Sądu przeprowadzenie tych dowodów nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235² § 1 pkt 2,5 k.p.c.). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej. Zauważyć również w tym miejscu należy, że od czasu zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej w 2008 r. upłynęło 14 lat, a zatem trudno wymagać od świadków-pracowników banku, aby pamiętali szczegóły spotkania z powodem i jego zmarłą małżonką. Powyższe potwierdza fakt znany Sądowi z urzędu, na skutek zeznań pracowników banków w innych sprawach prowadzonych przed tutejszym Sądem, gdzie we wszystkich sprawach - z uwagi na znaczny upływ czasu – świadkowie nie są w stanie przypomnieć sobie powodów ani okoliczności związanych z zawarciem konkretnej umowy. Relacje świadków na temat tego, jak zwykle traktowani byli w danej placówce klienci banku Sąd uważa za niewystarczające do ustaleń na temat zawarcia konkretnej umowy w danej sprawie. Niezależnie od powyższego, ocena zasadności roszczeń powodów zależy w przedmiotowej sprawie przede wszystkim od oceny prawnej zapisów umowy kredytowej zawartych w dokumentach.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów, księgowości i bankowości mając na względzie zebraną w sprawie dokumentację. Okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony ten dowód nie miały znaczenia w ocenie Sądu meriti dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn prawnych opisanych poniżej. Z zaświadczenia banku wynikało, jakie kwoty z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych wpłacili powodowie w okresie objętym żądaniem pozwu. W takim stanie rzeczy Sąd Okręgowy miał możliwość samodzielnego dokonania ustaleń co do wysokości nienależnego świadczenia, bez potrzeby sięgania po wiadomości specjalne, unikając nadmiernego przedłużania postępowania

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na pisemnych zeznaniach powoda P. K. (k. 192-197), które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. W trakcie przesłuchania powód szczerze zrelacjonował przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż kredytobiorcy nie negocjowali postanowień umowy i pozostawali w przekonaniu, że bank oferuje im bezpieczny produkt finansowy. Zeznania powoda dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy o kredyt, były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Żaden z pełnomocników stron nie zgłosił dodatkowych pytań do powoda i nie domagał się uzupełnienia przesłuchania powoda, pomimo obecności osobistej powoda na rozprawie w dniu 25 maja 2022 r.

Twierdzenia powoda zawarte w pismach procesowych oraz zaświadczeniu pozwanego banku w zakresie wyliczenia wpłat, w których to dokumentach powodowie przedstawili sposób wyliczenia wpłaconych kwot nie zostały zakwestionowane przez pozwanego bank, który wdając się w spór co do istoty sprawy nie zarzucił, aby w jakimkolwiek zakresie były one błędne. Podnieść należy, że skoro pozwany jest podmiotem na rzecz którego były dokonywane wpłaty, w toku postępowania jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – wdanie się w spór co do istoty

sprawy, w zakresie twierdzenia co do wysokości uiszczonych przez powodów wpłat powinno polegać na wyraźnym wskazaniu w jakiej części i z jakiego powodu pozwany kwestionuje roszczenie. Mając na uwadze brak takiego oświadczenia ze strony pozwanego w tym zakresie, Sąd uznał, że okoliczność powyższa jest bezsporna. Wysokość wpłaty dokonanej przez powodów, objętej żądaniem pozwu wynikała z bankowego potwierdzenia płatności (k.37).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z art. 327¹ § 1 k.p.c. uzasadnienie zostało sporządzone w sposób możliwie zwięzły. Nie sposób odnieść się w nim do wszystkich argumentów wskazywanych w obszernych pismach procesowych stron, czy też do wszystkich elementów dokumentów prezentowanych przez strony (poglądów, opinii), gdyż wymagałoby to nad wyraz obszernego opracowania. Sąd ograniczył się więc do przedstawienia własnego stanowiska i dokładniejszego opisanie tylko kwestii istotnych z punktu rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy Sąd miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie.

W rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami ma określenie charakteru prawnego umowy zawartej między kredytobiorcami a bankiem, na gruncie której zbiegło się wiele istotnych kwestii prawnych.

Na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W okresie lat 2003–2011, a zwłaszcza w latach 2005–2008, banki masowo udzielały konsumentom kredytów hipotecznych powiązanych z kursem waluty obcej. Dotyczyło to przede wszystkim franka szwajcarskiego (CHF). Według danych Komisji Nadzoru Finansowego w okresie lat 2005–2008 kredyty powiązane z kursem waluty obcej, a zwłaszcza CHF, stanowiły większość udzielanych kredytów konsumentom na zakup nieruchomości mieszkalnej. Przykładowo w roku 2008 aż 69% nowo udzielonych kredytów hipotecznych było powiązanych z walutą CHF, a

30% z PLN (pozostałe waluty miały marginalne znaczenie). W 2010 r. tendencja się odwróciła i 74% kredytów było kredytami złotowymi, tylko 5% powiązanych z CHF, a 20% z euro (zob. Wpływ silnego osłabienia PLN względem CHF na stabilność polskiego sektora bankowego oraz sytuację finansową kredytobiorców, prezentacja Przewodniczącego KNF ogłoszona na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych Sejmu RP 3 lutego 2015 r., https://www.knf.gov.pl/Images/Prezentacja_KNF_na_posiedzeniu_KFP_tcm75-40403.pdf Raport AMRON-SARFiN 4/2010 z 8 marca 2011 r., Związek Banków Polskich, https://zbp.pl/public/repozytorium/Menu_gorne/O_ZBP/raporty/raport_amron_sarfin/Raport_AMRON_SARFiN_4.pdf). Kredyty powiązane z kursem waluty obcej cieszyły się dużą popularnością, gdyż ich oprocentowanie było znacząco niższe niż kredytów złotowych. Dzięki niższemu oprocentowaniu rata spłaty kredytu również była niższa, co w konsekwencji powodowało, że kredytobiorca mógł zaciągnąć kredyt na wyższą kwotę niż przy porównywalnym kredycie złotowym albo też w ogóle zyskiwał tzw. zdolność kredytową, gdyż nawet przy niskich dochodach dalej posiadał zdolność regulowania bieżących spłat rat kredytu. W rezultacie nastąpił boom na rynku kredytów hipotecznych, który skutkowało również wzrostem cen nieruchomości, kredyt powiązany z walutą obcą stał się zaś dominującym produktem kredytowym na rynku. Udzielane kredyty nie były kredytami walutowymi, a banki udzielające kredytów nie dysponowały odpowiednimi depozytami waluty obcej, aby udzielać w niej kredytu. Ponadto kredytobiorcy nie potrzebowali waluty obcej, lecz określonej kwoty waluty polskiej, bo za tę kwotę nabywali nieruchomości w Polsce lub spłacali swoje inne zobowiązania wyrażone w złotych. W związku z tym udzielane kredyty były wypłacane i spłacane w złotych. W celu jednak zaoferowania kredytobiorcom niższego oprocentowania właściwego dla waluty obcej, a przez to zwiększenia popytu na swoje produkty, banki dokonały powiązania udzielanych kredytów z kursem waluty obcej. W praktyce uformowały się różne typy umowy kredytowej powiązanej z kursem waluty obcej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) wskazał wyraźnie, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. „W **kredycie indeksowanym** kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W **kredycie denominowanym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w **kredycie walutowym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej”.

Klauzula przewidująca ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wysokości należnych spłat w zależności od wysokości kursu waluty obcej to walutowa klauzula waloryzacyjna w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem: „Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości”. Przepis ten stanowi przełamanie zasady nominalizmu, zgodnie z którą spełnienie świadczenia pieniężnego następuje poprzez zapłacenie kwoty nominalnej. Klauzula waloryzacyjna prowadzi bowiem do zmiany wysokości świadczenia określonej pierwotnie wraz ze zmianami wartości miernika. W praktyce obrotu miernikiem takim może być właśnie kurs waluty obcej (nie jest to bowiem pieniądź w rozumieniu środka płatności, lecz miernik wartości), cena złota lub srebra, cena towaru czy na przykład wartość indeksu giełdowego albo indeks cen (wskaźnik inflacji). Należy przyjąć, że strony mają swobodę w wyborze miernika wartości zgodnie z celem, jaki chcą osiągnąć w umowie, oczywiście w granicach swobody umów. Dopuszczalne jest w stosunkach konsumenckich co do zasady wprowadzenie do umowy klauzul waloryzacyjnych, a w tym odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki. Waloryzacja taka winna jednak przede wszystkim zabezpieczać przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, a nie stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć zagadnienie waluty, w jakiej udzielony został kredyt.

Dokonując analizy treści umowy będącej przedmiotem żądania w niniejszej sprawie, w świetle powyższych definicji uznać należy (wbrew twierdzeniom pozwanego banku o charakterze walutowym kredytu), że **strony zawarły umowę o kredyt denominowany** kursem franka szwajcarskiego CHF. Powodom został udzielony kredyt w CHF, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w walucie polskiej (zgodnie z § 4 ust. 1 pkt. 2 COU musiał być wypłacony w PLN z uwagi na to, że dotyczył finansowania zobowiązań w kraju), następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania przeliczony na walutę CHF, która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a od kwoty zobowiązania wyrażonej w CHF miały być liczone odsetki. Kredyt miał być zgodnie z umową spłacany w PLN przy czym każda rata spłacana w PLN miała być kolejno przeliczana na CHF. Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o Tabele kursów waluty ustalanych przez bank.

W przypadku kredytu denominowanego umowa w sposób odmienny od tradycyjnej umowy kredytu określa zasady na jakich kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z kwoty kredytu, sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych oraz zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 4 i 8 Prawa bankowego). Jednak kwota kredytu co do zasady zostaje w umowie określona (w walucie obcej), natomiast modyfikacji podlega sposób jej wykorzystania – poprzez określenie, że wykonanie dyspozycji kredytobiorcy będących wykorzystaniem kwoty kredytu następuje przez świadczenie w innej walucie niż waluta kredytu. Zastosowanie przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi jak wskazano wyżej nie narusza co do zasady istoty umowy kredytu. Bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu wykorzystanej kwoty. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy i mieści się w granicach swobody umów. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Zdaniem Sądu, co do zasady brak jest podstaw do uznania sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zawieranie umów kredytu wiążących wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczne z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 975/22).

W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353⁽¹⁾ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r.

I CSKP 55/21). Kwota kredytu została w umowie wyrażona w CHF, zaś wypłata kredytu oraz jego spłata następowały w PLN, czego powodowie mieli świadomość i na co wyrazili zgodę. Nie można zatem uznać, że w umowie nie została ustalona kwota kredytu (w rozumieniu środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy), ponieważ zostały one wyrażone w CHF, a nie w PLN.

Sąd zauważa, że w warunkach niniejszej sprawy umowa wskazywała tak istotne elementy, jak m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. W myśl postanowień umowy kredyt był denominowany (waloryzowany), co oznaczało, że kwota kredytu w CHF miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wymienionej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Dopiero po

obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych z waluty szwajcarskiej na polską, każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w Tabeli kursów banku. Na podstawie postanowień umowy możliwe jest ustalenie sposobu obliczania kwoty, którą zobowiązany będzie spłacić kredytobiorca, choć odrębnym zagadnieniem jest czy sposób określenia tych zasad nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych bądź nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. Posłużenie się w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest co do zasady dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Umowa kredytu (...) nie mogła być traktowana jako kredyt w walucie obcej, ale w walucie polskiej denominowanej do franka szwajcarskiego. Jak wyjaśniono wyżej tzw. czysty kredyt walutowy to taki, którego wysokość jest wyrażona w tej walucie, a co istotne, kredyt zostaje wypłacony i jest spłacany w tej samej walucie obcej. Kredyt taki nie zawiera żadnej klauzuli waloryzacyjnej, gdyż jest ona z oczywistych względów zbędna. O tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje zatem waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne, ponieważ **kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych**. Umowa o kredyt w złotych, denominowany do kursu waluty obcej, charakteryzuje się właśnie tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej, **przedmiotem świadczenia jest kwota w złotych** i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Ponadto wysokość wypłacanej przez bank kwoty kredytu ustalana jest przez przeliczenie na złote wskazanej w umowie ilości waluty obcej; wysokość rat spłaty kredytu w złotych obliczana jest poprzez przeliczenie ich wielkości wyrażonej w walucie obcej na złote, a kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu w walucie polskiej (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2017 r. I ACa 558/17).

Tym samym Sąd przyjął, że **umowa z dnia 16 kwietnia 2008 r. była umową kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej** (frank szwajcarski). Jak wskazano w opracowaniu Biura Analiz i Studiów Sądu Najwyższego Materiały Naukowe Tom VII (https://www.sn.pl/publikacje/SitePages/BSiA_Materialy_naukowe.aspx?ListName=BSiA_Materialy_naukowe&ItemSID=7-ec406477-81da-448e-8829-371d29c827b0) kredyty denominowane to te, w których wartość kredytu wyrażono we frankach (czyli był denominowany w CHF), co służyło wyłącznie „ukryciu” rzeczywistego ustalenia jego wysokości w PLN. Kredyt od razu był przeliczany i wypłacany kredytobiorcy w złotych a następnie spłacany w walucie krajowej, która jedynie matematycznie zostawała przeliczona na CHF w momencie spłaty. Banki w tego typu kredytach zarabiały dodatkowo na spreadach, przyjmując kurs kupna franka przy wypłacie, a kurs sprzedaży franka przy spłacie. Strony określiły więc wysokość kredytu oraz należnych odsetek we frankach szwajcarskich, we frankach szwajcarskich wyrażono także wysokość hipoteki zwykłej i kaucyjnej. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Także raty kredytu zostały określone w harmonogramie spłat kredytu we frankach szwajcarskich oraz w tej walucie określono koszty z tytułu ubezpieczenia.

Konkludując w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie zachodzi nieważności umowy mająca źródło w jej sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c., jednakże słuszne są zarzuty powodów, że umowa zawiera zapisy abuzywne skutkujące stwierdzeniem jej nieważności.

Sąd orzekający w niniejszym składzie uznał, że **Umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 r.** zawarta pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym bankiem **jest nieważna** z powodu abuzywności szeregu postanowień umownych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi. Abuzywność postanowień umowy wynika

z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli kursowej – klauzuli spreadu poprzez odesłanie do Tabeli banku jako wyznaczającej poziom kursów CHF dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu. Abuzywność postanowień umowy wynika także z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na powodów jako konsumentów – kredytobiorców w wyniku braku

rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Jako niedozwolone postanowienia umowne ocenić należy postanowienia określające cały umowny mechanizm waloryzacji oparty na kursie franka szwajcarskiego do złotówki.

Zastosowanie abuzywnych klauzul dotyczących ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy oraz ryzyka kursowego z tym związanego stanowią samoistne i wystarczające przesłanki nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Kierując się wymogami płynącymi z konstytucyjnej zasady ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi - w analizowanej sprawie - Sąd dokonał badania ważności i uczciwego charakteru postanowień zawartej przez strony umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2022 r. (I NSNc 408/21): „Zgodnie z art. 76 Konstytucji RP, władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Bezpieczeństwo, o którym mowa w art. 76 Konstytucji RP, należy ujmować szeroko. W szczególności, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmuje ono także bezpieczeństwo prawne. W wyroku Sądu Najwyższego z

8 maja 2019 r. (I NSNc 2/19) wyjaśniono obszernie, że: jedną z zasad wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) jest **zasada zaufania obywatela do państwa**. Zasada ta wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona m.in. w takim stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r. K 27/00). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r. P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (w tym duchu, wiążąc kwestię bezpieczeństwa prawnego z potencjalnym naruszeniem art. 76 i art. 2 Konstytucji RP Sąd Najwyższy wypowiedział się już wiele razy, zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2020 r. I NSNc 47/19).

Rozstrzygając o zasadności żądania Sąd miał zatem na uwadze, że w chwili zawierania umowy o kredyt kredytobiorcy mieli status konsumenta, a nadto, że zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał związku z działalnością gospodarczą (fakt, że celem zawieranej umowy kredytowej był zakup nieruchomości dla rodziny pozostawał poza zakresem prowadzonej przez powoda w dacie zawieranej umowy działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży artykułów chemiczno-kosmetycznych).

W związku z przesądzeniem o konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania przepisów wprowadzających system ochrony konsumentów przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych).

Materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi regulują przepisy art. 385¹ i nast. k.c., a w tym, skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP29/17).

W uznaniu Sądu Okręgowego unormowania zawarte w art. 385⁽¹⁻⁾385⁽³⁾ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy. W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385⁽¹⁾ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych (tak:

P. Sobolewski: Art. 58 k.c., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, Część ogólna, K. Osajda [red.], CH Beck, Warszawa 2018, s. 335; W. Popiołek: Art. 358⁽¹⁾, [w:] Kodeks cywilny. Tom I, Komentarz od art. 1–449⁽¹⁰⁾, K. Pietrzykowski [red.], CH Beck, Warszawa 2018, s. 140 i 182;

M. Lemkowski: Materialna ochrona konsumenta, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny z 2002 r., z. 3, s. 89; M. Bednarek: Wzorce umów, [w:] System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, E. Łętowska [red.], CH Beck, Warszawa 2013, s. 773–774).

Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli, ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy, a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

Jednocześnie, jak dostrzeżono w orzecznictwie korzyścią dla banków, która wynika z przyjęcia pierwszeństwa art. 385¹ § 1 k.c. przed regulacjami ogólnymi oraz zawieszono go charakteru bezskuteczności klauzul umownych, która w tym przepisie została przyjęta, wynikającego z możliwości ich potwierdzenia przez kredytobiorców, nawet w trakcie procesów sądowych, jest możliwość uniknięcia zarzutu przedawnienia własnych roszczeń banków wobec kredytobiorców z nienależnego świadczenia wywołanego ich nieważnością, a tym samym również ograniczenia wypadków niemożności ich potrącania z wierzytelnościami kredytobiorców z tej samej podstawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2021 r. V ACa 662/21; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2022 r. V ACa 245/21).

Badanie abuzywności w oparciu o przesłankę sprzeczności z dobrymi obyczajami obejmuje swoim zakresem również badanie klauzuli pod kątem sprzeczności z ustawą, a tym samym w razie stwierdzenia nieuczciwego charakteru klauzuli sprzecznej z przepisami ustawy zastosowanie ma sankcja bezskuteczności jako skutek przewidziany przepisem szczególnym. Ponadto wskazać należy, że klauzulę generalną odwołującą się do zasad współżycia społecznego, stanowiącą kolejną z podstaw nieważności czynności prawnej, utożsamia się z pojęciem dobrych obyczajów. Klauzula dobrych obyczajów stosowana jest niekiedy zamiennie z klauzulą zasad współżycia społecznego, a zakres tych klauzul

jest tożsamy. Reasumując: postanowienie umowne będące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego pozostaje w stosunku krzyżowania z naruszeniem przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami z art. 385¹ k.c.

Jak wskazano wyżej przepis art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wobec przepisu art. 58 k.c., a zatem w przypadku konsumentów wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. **Przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. wprowadzają instrument wzmoczonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 388 k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.**

W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. stanowią *lex specialis*, dlatego zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. uznać należy za chybiony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18) w zakresie ochrony praw konsumenta bowiem przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególnie wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 (wcześniej III CZP 33/21) gdzie orzekł, że - po pierwsze – „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu”. Po drugie Sąd Najwyższy wskazał, że „postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta” w rozumieniu zapisów Kodeksu cywilnego dotyczących klauzul abuzywnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania - z uwagi na konsumencki charakter umowy - Sąd dokonał analizy zapisów łączącej strony umowy w kontekście regulacji dotyczących nieuczciwych postanowień umownych i uznał - wbrew stanowisku pozwanego banku - że **umowa jest nieważna** z uwagi na to, że jak słusznie wskazywali powodowie, w jej treści zawarte zostały niedozwolone klauzule, których eliminacja powodowałaby niemożność wykonywania umowy.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (**klauzulę waloryzacyjną**).

W rezultacie, ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji/denominacji wyrażona została także w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, LEX nr 2771344), w którym odrzucono odróżnienie części kursowej

i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej/denominacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wyrzucić skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu denominacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorcę.

Przepisy dotyczące niedozwolonych klauzul umownych stanowią transpozycję **dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich** (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288 ze sprostowaniami z dnia 13 października 2016 r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17, z dnia 19 czerwca 2018 r., Dz.Urz.UE.L 2018, nr 155, s. 35 oraz z dnia 29 października 2020 r., Dz.Urz.UE.L 2020, nr 359, s. 21; dalej – „**dyrektywa 93/13**”), dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak: wyroki TSUE: z dnia 24 czerwca 2008 r., w sprawie C#188/07, EU:C:2008:359, pkt 83 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 21 kwietnia 2016 r., w sprawie C-377/14, ECLI:EU:C:2016:283, pkt 76).

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie **trzy przesłanki pozytywne**: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z **dwóch przesłanek negatywnych**, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385¹ § 1 k.c. określa sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że kredytobiorcy zawarli sporną umowę kredytu jako **konsumenci** w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c. oraz, że nie spełniona została żadna z dwóch przesłanek negatywnych. Równie niewątpliwe jest, że pozwany bank działał jako przedsiębiorca. Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód kredytobiorców. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów (zob. P. Miłkaszewicz: *Objaśnienia do art. 22⁽¹⁾ k.c.* [w]: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis). Zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status powoda P. K. jako konsumenta, mimo, że był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną, nie był dla Sądu orzekającego wątpliwy w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego. Treść umowy kredytu, treść przesłuchania powoda i treść dokumentów zgromadzonych w sprawie potwierdza tę kwalifikację powoda jako strony przedmiotowej umowy kredytu. Kredyt nie był bezpośrednio związany z działalnością gospodarczą lub zawodową powoda jako kredytobiorcy. Z przesłuchania powoda w ogóle nie wynikają jakiegokolwiek przesłanki, które miałyby świadczyć o statusie powoda jako przedsiębiorcy przy zawieraniu umowy kredytu. Nie było to objęte zamiarem żadnej ze stron. Pozwany bank przy tym traktował kredytobiorców jako konsumentów, co wprost wynika z całości dokumentacji przedłożonej przez strony w niniejszym postępowaniu. Kredytobiorcy, a w tym powód nie mieli zamiaru, bo nie wynika to z żadnego dowodu, ewentualnego ukrycia swojego statusu przy zawieraniu kwestionowanej umowy kredytu. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 r., w sprawie C – 110/14, ECLI:EU:C:2015:538 gdzie adwokata uznano za konsumenta, nadto wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 r., w sprawie C – 590/17, ECLI:EU:C:2019:232; wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., w sprawie C – 198/20, ECLI:EU:C:2021:481 i tam powołane dalsze orzecznictwo).

Wykładnia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; 3 lutego 2022 r. II CSKP 415/22). Przyjmuje się, że **postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami**, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy **klauzula rażąco narusza interesy konsumenta**, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnego traktowanie (zob.

wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/14; z dnia 27 listopada 2015 r. I CSK 945/14; z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

W doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek: Objasnienia do art. 385⁽¹⁾k.c. [w:]

K. Pietrzykowski: Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny: Objasnienia do art. 385⁽¹⁾k.c. [w:] E. Gniewek: Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).

Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że postanowienia umów o kredyt indeksowany/denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów - konsumentów, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie już samo zastrzeżenie przez bank dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu i kursu sprzedaży dla obliczenia rat spłaconego kredytu (klauzule kursowe - klauzula spreadu walutowego) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta i musi być traktowane jako służące zwiększeniu zysku banku kosztem konsumenta. Nie wiedząc w oparciu o jakie kryteria ustalany jest kurs waluty obcej na potrzeby wykonywania umowy, konsumenci pozbawieni zostali możliwości czynienia jakichkolwiek racjonalnych przewidywań co do tego jak będzie kształtować się ten kurs w przyszłości. Nie byli w stanie oszacować wartości spreadu i kontrolować sposobu wykonywania przez bank umowy w zakresie określania wysokości kursu CHF. Konsument powinien mieć w każdym czasie możliwość jednoznacznego ustalenia, w jaki sposób dochodzi do przeliczenia jego zobowiązania, a w konsekwencji **warunek dotyczący indeksacji/denominacji, który nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, musi zostać oceniony jako nieuczciwy** (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 2020 r., w sprawie C#452/18, EU:C:2020:536, pkt 25; z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C – 212/20, ECLI:EU:C:2021:934, pkt 53).

Dlatego, nawet jeśli swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych przy ustalaniu tabeli kursowej, to nie eliminowało to podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych klauzul umownych. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawieniu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystniejszego dla konsumenta: tańszego niż kredyt w PLN i bezpiecznego. Brak informacji o tym jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie kredytobiorców w wypadku znacznego osłabienia PLN w stosunku do CHF rażąco naruszyło ich interes. Umowa była dla konsumenta niekorzystna nie tylko z uwagi na nieograniczone ryzyko walutowe ale również z uwagi na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia przed tym ryzykiem. Wcześniejsza informacja pozwalałaby konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu denominowanego.

Ponadto brak w umowie szczegółowych zapisów pozwalających kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymanie wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; z dnia 19 września 2018 r. I CNP 39/17; z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17; z dnia 13 grudnia 2018 r. V CSK 559/17; z dnia 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17;

z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19). Taka regulacja jest zupełnie nieprzejrzysta i nie uwzględnia interesów kredytobiorcy, a mechanizm swobodnego ustalania kursów przez bank jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców jako konsumentów. Analizowana klauzula ma charakter abuzywny, skoro przeliczanie kredytu przy wypłacie oraz raty kredytu przy spłacie miało odbywać się według tabeli kursowej pozwanego, który jednostronnie określał wysokość rat kredytu waloryzowanego kursem CHF przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego. W rezultacie pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane były kursem CHF.

W przedmiotowej sprawie kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte zostały w § 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 umowy o kredytu. Zdaniem Sądu postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, noszą charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w Tabeli kursów obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Żaden zapis umowy nie uprzedzał, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty, jak i wyrażonego w złotych zadłużenia powodów spowodowanego wzrostem kursu franka. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w judykaturze pogląd, że swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C - 26/13, Dziennik Urzędowy UE 2014/C 194/05, pkt 75; z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C 186/16, ECLI:EU:C:2017:703 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Zastosowanie w niniejszej sprawie mechanizmu wynikającego z klauzuli waloryzacyjnej doprowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów ponieważ doprowadziło do zwiększenia na przestrzeni lat zobowiązania powodów do zwrotu kapitału pomimo, że powodowie w międzyczasie dokonywali systematycznie spłat kredytu. Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron należy w ocenie Sądu ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, albowiem rozmiar zwiększonego zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do faktycznej utraty – skutek inflacji – siły nabywczej złotówki w tym okresie. Nawet jeżeli klauzula waloryzacyjna nie przewidywała również ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, to uznać należy, że takie ryzyko po stronie banku jako instytucji profesjonalnej w porównaniu do powodów – konsumentów – osób fizycznych, było nieporównywalnie niższe.

Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany (wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20, ECLI:EU:C:2021:934, pkt 53). Dokonując oceny abuzywności postanowienia przeliczeniowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł konkretnie oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19). Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Konsument nie miał bowiem żadnej możliwości przewidzenia sposobu ustalenia kursu w przyszłości, ani tym bardziej weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia przez bank kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Należy uznać, iż aby postanowienie umowne odsyłające

do kursów walut spełniało minimalny stopień równości stron powinno ono być przede wszystkim przewidywać dla konsumentów możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalania kursów walut zawartych w tabelach. Klauzula musiała więc być transparentna, co znaczy, że powinna w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawiać konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej tak, by konsument miał pełną informację, w jaki sposób są one ustalane i mógł je samodzielnie zweryfikować. W ocenie Sądu sporne postanowienia w przedmiotowej sprawie takim wymogom natomiast nie odpowiadały.

Takie **postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut**, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku.

W ten sposób **obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem** oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; z dnia 19 września 2018 r. I CNP 39/17; z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17; z dnia 13 grudnia 2018 r. V CSK 559/17; z dnia 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18; z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21; z dnia 27 lipca 2021 r. V CSKP 49/21; z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 975/22).

Powyższe przesądza o uznaniu przez Sąd, iż postanowienia umowy zawierają klauzule nieuczciwe, pozwalające bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych w związku z odesłaniem do Tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, a którego to domniemania pozwany bank nie wzruszył. Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie przez Sąd na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Dokonując pozytywnej weryfikacji spornych klauzul umownych w zakresie powyższych przesłanek Sąd dokonał ich dalszej kontroli w zakresie przesłanek negatywnych.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że **nieuzgodnione indywidualnie** są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Podkreślenia również wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2022 r. (I ACa 587/20) Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że: „O rzeczywistym wpływie konsumenta na treść postanowień umownych można mówić dopiero wówczas, gdy ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że treść poszczególnych postanowień była rezultatem realnego, wzajemnego oddziaływania na siebie stron umowy w toku negocjacji i ucierania się wzajemnych stanowisk, a nie prostego przystąpienia przez konsumenta do zaoferowanej mu przez przedsiębiorcę umowy”.

W przedmiotowej sprawie pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc także z tego względu nie można było przyjąć

takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.). Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do stwierdzenia, że kredytobiorcy - konsumenci mieli w ogóle jakąkolwiek siłę przetargową pozwalającą im wejść z pozwanym bankiem - przedsiębiorcą w realne negocjacje w przedmiocie kształtu zawartego w umowie mechanizmu waloryzacji. W ocenie Sądu Okręgowego, jedynymi elementami uzgodnionymi indywidualnie w przedmiotowej sprawie była oczekiwana przez kredytobiorców kwota kredytu wyrażona w PLN oraz termin obowiązywania umowy. Sam produkt w postaci kredytu denominowanego do CHF został natomiast przygotowany przez pozwanego bank. Nie było żadnych możliwości negocjacji postanowień co do ryzyka walutowego, w szczególności przez wprowadzenie górnego pułapu tego ryzyka lub zastosowanie innych mechanizmów zabezpieczających usprawiedliwione interesy konsumenta. Konsumentom zaofiarowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Z całą pewnością nie może zostać uznany za mechanizm ograniczenia ryzyka, wskazana przez bank możliwość przewalutowania kredytu lub jego spłaty w walucie CHF, które w sposób oczywisty wiązały się z koniecznością zastosowania kolejnych mechanizmów przeliczeniowych.

Podkreślić trzeba, że sam fakt, iż bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów - a zatem istniał wybór między stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami - nie może być uznany za dowód na **indywidualne uzgodnienie** postanowień umowy kredytu. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Możliwość wyboru innego produktu - kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt denominowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca takiego kredytu. Nie ma zatem znaczenia, czy pracownik pozwanego banku przedstawiał także ofertę innego kredytu. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca. Sąd orzekający podziela poglądy doktryny, że „rzeczywisty wpływ” konsumenta nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz: [w] System Prawa Prywatnego, T. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska: Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski: Materialna ochrona konsumenta, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny z 2002 r., nr 3, s. 93).

W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do denominacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany przedsiębiorca nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Należy wskazać, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, których to negocjacji z powodami nie było.

Kontroli pod względem abuzywności podlegają postanowienia nieokreślające świadczenia głównego, a jeżeli postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron to poddane może zostać kontroli wyłącznie w przypadku sformułowania go w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r. (I CSK 556/18), „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”.

Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „**głównego przedmiotu umowy**” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które

z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Dziennik Urzędowy UE 2014/C, nr 194/05, pkt 49-50; z dnia 26 lutego 2015 r., w sprawie C-143/13, ECLI:EU:C:2015:127, pkt 54; z dnia 23 kwietnia 2015 r., w sprawie C-96/14, ECLI:EU:C:2015:262, pkt 33; z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703, pkt 35). Za takie – zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18) uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703, pkt 37; z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C- 51/17, ECLI:EU:C:2018:750, pkt 68; z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207, pkt 48; z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 44).

Mając na uwadze najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd orzekający uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę **określającą główne świadczenia stron** („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule przeliczeniowe stanowią essentialia negotiium umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, **dokonano oceny ich nieuczciwego charakteru pod kątem wyrażenia prostym i zrozumiałym językiem**. Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w różnych miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 r. I ACa 47/19).

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie **wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia** stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone wymaga odwołania się do bogatego orzecznictwa TSUE w kontekście **zasady przejrzystości** wyrażonej w **art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13/EWG** (art. 385¹ § 1 zdanie drugie i art. 385 § 2 k.c.):

„Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem” (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG). „W przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem”. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Powyższa zasada interpretacji nie ma zastosowania w kontekście procedury ustanowionej w art. 7 ust. 2” (art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem system ochrony ustanowiony w dyrektywie 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść” (np. wyroki TSUE z dnia 3 marca 2020 r., w sprawie C-125/18,

ECLI:EU:C:2020:138, pkt 43 i cyt. tam orzecznictwo; z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C#260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 37).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsekwentnie wskazuje, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; z dnia 9 lipca 2015 r., w sprawie C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 52). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; z dnia 23 kwietnia 2015 r., w sprawie C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Trybunał wskazał w tezie drugiej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w **wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji**. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie”.

Stanowisko powyższe zostało podtrzymane wyrokach z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C – 51/17 (ECLI:EU:C:2018:750, pkt 3), z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (ECLI:EU:C:2019:207), a ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 (ECLI:EU:C:2021:470, pkt 3), w którym TSUE ponownie wskazał, że przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, aby umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (tezy 71 i 72). Trybunał uściślił, że: „symulacje liczbowe, takie jak te zawarte w niektórych ofertach kredytu analizowanych w postępowaniu głównym, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc **w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych,**

jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy . Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej” (pkt 73 i 74 wyroku C-776/19–C-782/19). Podkreślić przy tym trzeba, że Trybunał Sprawiedliwości wykląda obowiązek sformułowania postanowienia zawierającego ryzyko kursowe prostym i zrozumiałym językiem jednakowo dla wszystkich typów umów kredytu, które wprowadzają takie ryzyko po stronie konsumenta.

W kolejnym orzeczeniu - wyrok z dnia 18 listopada 2021 r. – (C-212/20, ECLI:EU:C:2021:934, pkt 35-55) TSUE potwierdził, że: „ Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”.

W postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r. (C-670/20, ECLI:EU:C:2021:1002, pkt 19-34) uznano, że „ Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie **okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości**” .

Jak wynika z postanowienia TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-198/20, ECLI:EU:C:2021:481, pkt 30) **ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta”**. Przed zawarciem umowy informacja o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok TSUE z dnia 21 marca 2013 r., EU:C:2013:180, pkt 44).

W świetle powyższych orzeczeń należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą denominowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

To bank powinien w sporze z konsumentem udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności. Powyższy przepis musi być przy tym interpretowany w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Porównanie powyższego standardu z **zakresem informacji udzielonych kredytobiorcom na etapie zawierania umowy** prowadzi do jednoznacznego wniosku, że postanowienie wprowadzające denominację do waluty obcej (ryzyko kursowe) nie zostało sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem. Złożone przez kredytobiorców oświadczenie o świadomości ryzyka stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, zaś obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. W ocenie Sądu pozwany bank nie pouczył należycie kredytobiorców – konsumentów o skutkach zawarcia kredytu denominowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia powodowi i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania. Zawierała odesłanie do Tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny powodowi, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat, kredytobiorcy tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego. Sąd podkreśla, że na ustalanie kursu walut konsumentom nie mieli żadnego wpływu, tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania kredytobiorców, a w umowie nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby być wyznaczany.

Zatem, na podstawie wskazanych oświadczeń nie sposób było przyjąć, że bank -przedsiębiorca wypełnił wobec kredytobiorców - konsumentów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie TSUE. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, ale konieczne było przedstawienie powodowi, w jaki sposób ich określony wzrost może wpłynąć na jej obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy, np. w 10, 20 i 30 roku okresu jej trwania. Wymóg rzetelności nakazywał przy tym pokazanie zachowania kursu franka w takim samym okresie wstecz, na jaki miała zostać zawarta umowa i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Kredytobiorcy działali w zaufaniu do pracowników banku i instytucji udzielającej im kredytu. Nie można się zgodzić z twierdzeniami pozwanego, z których wynika próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia niejasności, doszukiwania się sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać czy wykorzystać jego niedoświadczenie i brak wiedzy. Za w pełni usprawiedliwione uznać należy działanie w zaufaniu do przedsiębiorcy i udzielanych mu przez niego informacji. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje odnośnie obciążających go, w związku z zawieraną umową, ryzyk. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Te warunki, przy zawieraniu kwestionowanej przez powodów umowy, nie zostały zaś spełnione. Tak wynika z zeznań powoda P. K. (k.192-196), pozwany zaś nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych.

Nie przekonuje Sąd również stanowisko pozwanego banku dotyczące realizacji obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym oparte na stwierdzeniu, że takie oświadczenie zostało złożone. W ocenie Sądu gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący bank rzeczywiście zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie

proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu dodatkowo podkreśla, że samo doświadczenie życiowe prowadzi do wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich lat, to klienci nie zdecydowaliby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Banki co do zasady działają we własnym interesie, zatem prezentują oferowane produkty kredytowe wskazując na ich najwyższą atrakcyjność. W konsekwencji, Sąd ocenia twierdzenia pozwanego o rzekomo pełnej świadomości kredytobiorców - konsumentów w przedmiocie ryzyka walutowego, przedstawione chociażby w odpowiedzi na pozew, jako nie zasługujące na aprobatę. Niezależnie od tego, Sąd zwraca uwagę, że określenie że kredytobiorca został poinformowany, że ponosi ryzyko „zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu, oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty oraz stopy procentowej polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 ust. 2 pkt 1,2 umowy kredytowej), użyte w podpisanym oświadczeniu, tylko pozornie wprowadza klienta banku w stan świadomości realnego zagrożenia. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym. W ocenie Sądu jedynie zaprezentowanie zarówno ówczesnie aktualnych, jak, co istotne, skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na twierdzenia rzeczywistej świadomości klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Kredytobiorcom jednakże takiej symulacji nie przedstawiono. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że po jednej stronie mamy do czynienia z pracownikiem banku, profesjonalnie ukierunkowanym w dziedzinie bankowości i usług finansowych, z drugiej zaś strony znajdowały się osoby fizyczne - konsumenci, którzy niezależnie od wykształcenia, nie musieli posiadać odpowiedniej wiedzy ekonomicznej. Niewątpliwie kredytobiorcy nie byli świadomi zakresu ryzyka wiążącego się z zawarciem przedmiotowej umowy, a brak tej świadomości wynikał z braku wywiązania się przez bank w sposób właściwy i rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec klienta konsumenta.

Niezależnie od powyższych zapatrywań, o abuzywności powyższych zapisów umownych świadczył zdaniem Sądu fakt, że kredytobiorcy – konsumenci zostali wystawieni na niczym nieograniczone ryzyko związane ze zmiennością kursu walut. Faktem było, że kredytobiorcy - osoby dorosłe i w pełni świadome – mogli wyrazić zgodę na wyżej wspomniane ryzyko związane ze zmiennością kursów walut (zwłaszcza że na moment zamierania umowy taka konstrukcja umowy przynosiła określone korzyści), jednakże decyzja ta musiała być, zdaniem Sądu Okręgowego, poprzedzona udzieleniem pełnej, wyczerpującej i jasnej informacji, z czym wiązało się ryzyko kursowe.

Abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji należy w ocenie Sadu dopatrywać się w **braku ograniczenia ryzyka walutowego** kredytobiorcy i rozważyć prawidłowość pouczenia konsumenta o ryzyku kursowym, a przez jego nierzetelność ewentualną nieważność klauzuli indeksacyjnej w całości (jako tzw. warunku kursowego). Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF. W ocenie Sądu orzekającego bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego, czego konsekwencją jest uznanie, że już tylko z tej przyczyny kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z zapisów umowy kredytu, z innych dokumentów ewentualnie doręczonych konsumentom czy to przed zawarciem umowy kredytu czy to w dniu zawarcia umowy kredytu, jak i z ustnych informacji udzielanych przez pracownika banku, nie przekazano konsumentom rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania kredytobiorców w całym okresie kredytowania. Nie było informacji co do historycznych danych kursowych, nie było symulacji wysokości raty na wypadek wzrostu kursu waluty. Pozwany nie zdołał w ocenie Sądu orzekającego skutecznie zakwestionować zeznań powoda w tym zakresie.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przedsięwzięcia tzw. zasady przejrzystości materialnej.

W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku

informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny.

W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w cytowanym wyżej wyroku z dnia 20 września 2017 r. (w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703) w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

Klauzula ryzyka walutowego wprowadza do umowy mechanizm przeliczeniowy niezbędny do wykonania umowy, a uznanie, że klauzula taka jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu (por. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r.,

w sprawie C – 186/16, ECLI:EU:C:2017:703; z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, ECLI:EU:C:2018:750; z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207, z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819). Informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu. Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. **Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne**, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Przystawione w niniejszej sprawie dowody, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w taki sposób, jak wskazuje to Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy również zauważyć, że już w **Zaleceniu Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego** z dnia 21 września 2011 r. dotyczącego kredytów w walutach obcych (ERRS/2011/1) 2011/C 342/01 w Dziale 1 Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców - **zalecano**, by krajowe organy nadzoru i państwa członkowskie wymagały od instytucji finansowych odpowiedniego informowania kredytobiorców o ryzyku związanym z kredytami w walutach obcych. Informacje te powinny być wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej; zachęcały instytucje finansowe do oferowania klientom kredytów w walucie krajowej na te same cele co kredyty w walutach obcych, a także instrumentów finansowych zabezpieczających przed ryzykiem walutowym.

Konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów, przy czym celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2020 r. I NSNc 22/20 pkt 10; z dnia 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 14).

W ocenie Sądu orzekającego nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18,

w którym Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, przesądając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe. Niewątpliwie pomiędzy pozwanym bankiem a powodami jako konsumentami istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwości znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji).

Relevantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone, jest **stan z chwili zawarcia umowy**. Późniejszy sposób jej realizacji, jak również wskazana przez pozwanego bank **możliwość spłaty w innej walucie**, pozostaje tu zatem bez znaczenia.

W istocie prawnie obojętne jest to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank i w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi (por. także pkt 52-58 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703). Podkreślenia wymaga, że kredytobiorca w momencie zaciągania zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a nadto z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach. Klauzula jest abuzywna z mocy samego prawa i z chwilą zamieszczenia jej we wzorcu, a nie z momentem potwierdzenia jej abuzywności przez uprawniony organ.

Klauzula denominacyjna, która zawiera **niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego** w ocenie Sądu godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, a przez to stanowi naruszeniu klauzuli dobrych obyczajów. Należy podkreślić przy tym, że samo posłużenie się w umowie kredytowej ryzykiem kursowym nie przesądza o abuzywności takiego postanowienia, jest wszak ono immanentną cechą obrotu walutowego. Natomiast abuzywność zastosowanej klauzuli denominacyjnej wynika z nieprawidłowego pouczenie kredytobiorców, jako konsumentów o rozmiarze tego ryzyka.

Dokonując powyższej oceny Sąd wziął pod uwagę fakt, że bank, jako profesjonalista, zatrudniający rzesze osób dokonujących między innymi analiz na rynkach walutowych, badających mechanizmy zachodzące na takich rynkach musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy denominowane kursem tej waluty. Kolejną niezwykle istotną okolicznością świadczącą o abuzywności klauzuli denominacyjnej jest w ocenie Sądu to, iż zawarta w umowie klauzula denominacyjna nie rozkłada równomiernie na strony umowy ryzyko kursowe, albowiem całe ryzyko kursowe przenosi na konsumenta. Sąd zwraca uwagę, że po wypłacie kredytu pozwany bank zagwarantował sobie zwrot środków w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat, a wzrost kursu waluty nie wpłynął na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Zgodnie z umową, niezależnie od tego jak na rynku kształtował się kurs CHF (czyli jaki ponosili w związku z tym ciężar finansowy powodowie), bank uzyskiwał świadczenie zastrzeżone w umowie. Powyższe oznacza, że ciężar spełnienia świadczenia w zgodzie z aktualnym kursem CHF spoczywał wyłącznie na konsumentach. Taka sytuacja stanowi w ocenie Sądu Okręgowego nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem jest naruszeniem jego interesów i skutkuje uznaniem klauzuli denominacyjnej za abuzywną. Zdaniem Sądu takie zaniechania w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziły do zawarcia przez konsumentów umowy o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego w okresie minimalnej jego wartości, co w przebiegu lat począwszy od 2008 r. doprowadziło do zwiększenia zobowiązania względem pozwanego banku. A wynika to wyłącznie z braku przekazania informacji o możliwych do przewidzenia przez bank wahaniach kursu CHF - jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zawarte w umowie stron klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji i tym samym określające świadczenie główne kredytobiorcy – należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi - w ocenie Sądu - wątpliwości, iż **postanowienia umowy zawarte w § 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 umowy mają charakter niedozwolony**, albowiem określają wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem naruszając zasadę równorzędności stron.

Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli banku (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie zostali narażeni konsumenci jako kredytobiorcy. Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków powodów jako konsumentów na ich niekorzyść, w stosunku do banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Również dane historyczne kursu CHF były dla banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniom. Konsumentowi nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego go przed nadmiernym ryzykiem kursowym. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej PLN w stosunku do waluty CHF.

W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową brak zapisów, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby kredytobiorcom jako konsumentom na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą CHF i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców, to znaczy konkretnie, że kredytobiorcy muszą się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej). Z ustaleń faktycznych poczynionych wyżej, wynika, że bank nie pouczył należycie konsumentów, że muszą się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie z jakim potencjalnie wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć – w zasadzie z nieograniczonym, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań. Pouczenia o ryzyku funkcjonujące w pozwanym banku nie spełniają warunku jednoznaczności, transparentności, przejrzystości materialnej.

W cytowanym już wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., w sprawach połączonych C-776/19 do C-782/19 (ECLI:EU:C:2021:470) Trybunał wskazał w pkt 5 sentencji: „Wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, niedozwolone klauzule”. Powyższy wyrok wydany został w odpowiedzi na pytanie sądu francuskiego i zawiera odesłanie do waluty euro i waluty obcej (CHF), tym bardziej jednak teza TSUE pozostaje słuszna w odniesieniu do Polski. W ocenie Sądu pozwany bank nie mógł oczekiwać, że zarabiający krajowej walucie (PLN) konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości

zadłużenia od kursu CHF. Skoro w realiach rozpoznawanej sprawy wprowadzenie do umowy ryzyka walutowego stanowi niedozwolone postanowienie umowne, postanowienie takie musi być uznane za bezskuteczne *ex lege* i *ab initio*, co w konsekwencji skutkuje nieważnością całej umowy.

W ocenie Sądu konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś konsumenci mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie konsumentów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego obecnie w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (zob. podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r. V ACa 143/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r. I ACa 257/19), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 674/18; w wyroku z dnia 4 września 2020; z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 268/19; z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18; z dnia 29 stycznia 2020 r. I ACa 67/19 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 r. I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona abuzywnych postanowień umownych w myśl art. 385⁽¹⁾ k.c. oraz art. 385⁽³⁾ pkt 8 k.c. Kontrola incydentalna postanowień § 4 ust. 1 pkt 2, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 1 umowy kredytu prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone. Takie klauzule stanowią nieuczciwe postanowienia umowne, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia oraz fakt, że **bez ww. klauzul umownych umowa nie może obowiązywać przesądzają o nieważności umowy**. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do denominacji (klauzula ryzyka walutowego) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli kursów banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków kredytobiorcy jako konsumenta na jego niekorzyść. Pozwany bank samodzielnie ustalał kursy przeliczeniowe franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki mogąc w konsekwencji uzyskiwać dodatkową korzyść w postaci spreadu walutowego. Abuzywność postanowień umowy wynika również z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na kredytobiorców jako konsumentów w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Zastosowany w umowie mechanizm waloryzacji wystawiał konsumentów na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanego banku -przedsiębiorcy, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumentów o ryzyku kursowym.

Sąd Okręgowy analizując **zagadnienie skutków stwierdzenia abuzywności klauzuli waloryzacyjnej dla dalszych losów umowy łączącej strony i rozliczeń** między nimi związanych ze zgłoszonymi przez powodów żądaniami, zauważa konieczność jej oceny w kontekście regulacji Dyrektywy 93/13 oraz dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i uznaje, że usunięcie klauzul abuzywnych z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna.

Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w zw. z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie wiążą konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli zgodnie z prawem krajowym jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów zapewnić należy stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. W celu zagwarantowania skutku odstrasającego art. 7 dyrektywy 93/13 kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku (wyrok z dnia 11 czerwca 2015 r., w sprawie C#602/13, EU:C:2015:397, pkt 50).

Co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy, zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jednakże dyrektywa 93/13 nie sprzeciwia się uwzględnieniu, na mocy przepisów krajowych, interesu konsumenta, jeśli takie rozwiązanie zapewni konsumentowi lepszą ochronę. Sąd orzekający miał na względzie przy tym, że ochrona praw konsumentów w polskim porządku prawnym została podniesiona do rangi konstytucyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w art. 76 Konstytucji.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest stanowisko, w którym uznano, że **w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy** (por. wyroki z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r.,

w sprawie C-38/17, ECLI:EU:C:2019:461, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Nie wolno zastępować nieuczciwych postanowień (tak wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15, C-308/15, ECLI:EU:C:2016:980),

a sąd, który stwierdza nieuczciwy warunek w umowie pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem nie może łagodzić skutków dokonanej oceny (skutków nieuczciwości przedsiębiorcy) w drodze wykładni zakwestionowanego warunku ujętego w umowie pomiędzy kredytobiorcą a bankiem; **nieuczciwego warunku nie można modyfikować czy zastępować**, czy to z odwołaniem do zasad ogólnych (np. art. 65 k.c.), czy przepisów szczególnych (np. art. 1 oraz art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, tzw. „ustawy antyspreadowej”), **należy wyłącznie odstąpić od jego stosowania, gdyż nie wiąże on już od chwili złożenia podpisów pod umową** (pkt. 60, 62, 68, 69 wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20, ECLI:EU:C:2021:934).

Jeżeli chodzi o dalszy byt umowy analizowanej w przedmiotowej sprawie, po wyeliminowaniu spornych klauzul – celem oceny możliwych rozliczeń stron wobec całkowitej spłaty przez powodów kredytu - w ocenie Sądu orzekającego brak takiej możliwości, aby umowa mogła zostać utrzymana i przeliczona wg. innych kryteriów. **Przedmiotowe klauzule waloryzacyjne w niniejszej sprawie określały świadczenie główne stron, a zatem ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy.** Wprawdzie w cytowanym wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (Dziennik Urzędowy UE 2014/C, nr 194/05, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie C-70/17 i C-179/17 (ECLI:EU:C:2019:250, pkt 64) stwierdził (pkt 48), że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak zastrzegł, że może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków,

w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych mogła dalej obowiązywać. Sąd dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowa na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i przeliczeniowej - spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm denominacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe – przez co - będziemy mieli do czynienia z inną już umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania. Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem powodów jako konsumentów i nie naraża ich na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy. Wskazać w tym miejscu również należy, że nawet wyeliminowanie luki pozostałej po usunięciu klauzuli abuzywnej, poprzez wprowadzenie do umowy innego kursu waluty niż ustalanego przez pozwany bank, nie wpłynęłoby na stwierdzenie nieważności umowy kredytu z uwagi na drugi aspekt abuzywności, a to związany z nieograniczonym ryzykiem kursowym wynikającym z kwestionowanych klauzul, będący następstwem deficytu informacyjnego po stronie konsumentów odnośnie mechanizmu oddziaływania klauzuli ryzyka kursowego na ich zakres zobowiązania wynikającego z umowy. Brak dopełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego nie da się niczym zastąpić.

Niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność

z mocą wsteczną (por. wyroki TSUE z dnia 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11, ECLI:EU:C:2013:88, pkt 31, 35; z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 54, 66-67, z dnia 7 listopada 2019 r., w sprawach połączonych C-419/18 i C-483/18, ECLI:EU:C:2019:930, pkt 70, z dnia 11 marca 2020 r., w sprawie C-511/17, ECLI:EU:C:2020:188, pkt 42-43, z dnia 9 lipca 2020 r., w sprawie C-452/18, ECLI:EU:C:2020:536, pkt 24-25 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C- 19/20, ECLI:EU:C:2021:341, pkt 46, 95). Oczywiście konsument może też wyraźnie sprzeciwić się utrzymaniu klauzuli abuzywnej (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 67).

W przedmiotowej sprawie *świadoma, wyraźna i wolna decyzja powodów odmawiających utrzymania umowy w mocy, wyłącza możliwość utrzymania umowy*

w mocy. W świetle przywołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego jak i wyroków TSUE to do konsumenta bowiem należy decyzja utrzymania w mocy umowy z wyłączeniem spornej klauzuli bądź unieważnienia całej umowy. W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie, przez cały czas trwania postępowania, opowiadali się za uznaniem umowy za nieważną, wskazując na szereg jej mankamentów. Wolę takiego rozwiązania kwestii ważności umowy powodowie wyrazili także wyraźnie w oświadczeniu złożonym w odpowiedzi na pouczenie Sądu o skutkach możliwego stwierdzenia nieważności umowy. Decyzja powodów w tym przedmiocie jest dla Sądu wiążąca tzn. po ustaleniu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, wyłącza samodzielną ocenę, które z potencjalnych rozwiązań rozliczenia łączącego strony stosunku umownego byłoby dla powodów korzystniejsze (tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 lipca 2020 r. I ACa 99/19).

Wskazać w tym miejscu należy, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (ECLI:EU:C:2021:341) stwierdził, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. **Uprawnienie to**

przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (pkt 68).

Konkludując, TSUE wyjaśnił, że wprawdzie wykładnia art. 6 ust. 1

i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty.

Dopuszczalność rozwiązania polegającego na usunięciu jedynie nieuczciwego elementu umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem została więc bardzo ograniczona. Po pierwsze, jest to możliwe tylko, jeśli dotyczy zobowiązania umownego odrębnego od innych postanowień umownych, a po drugie nie może zostać naruszony odstraszający cel dyrektywy 93/13 (tak: Ł. Węgrzynowski: Niektóre aspekty wadliwości umowy kredytu frankowego w ocenie Trybunału Sprawiedliwości UE, Głosa do wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20).

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała, ponieważ, jak już to wcześniej wskazano, eliminacja mechanizmu waloryzacyjnego obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Stanowiska tego nie zmienia wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C-932/19, (ECLI:EU:C:2021:673) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Uznanie, że klauzula waloryzacyjna (klauzula ryzyka walutowego, klauzula spreadu) jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu. Nie istnieje żadna regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego. Nie jest możliwe zachowanie takiej umowy w mocy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR (SARON) albo stawką WIBOR (, w obu przypadkach bowiem sprowadzałoby się to do nieuprawnionego przekształcenia przez Sąd pierwotnej umowy. Warunek uznany przez sąd za nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana, konsument nie wyraził zgody na dalsze trwanie umowy.

Sąd orzekający, mając na względzie wytyczne TSUE i Sądu Najwyższego, wyklucza możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych

o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c., kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy.

Dodać w tym miejscu należy, że chwili zawarcia umowy nie istniały w polskim systemie prawnym przepisy dyspozytywne umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przeliczeniowych. Przepis art. 358 k.c. o treści umożliwiającej przeliczanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na PLN wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. (art. 3 Ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe, Dz.U. Nr 228, poz. 1506), stąd mając na uwadze kwestie intertemporalne, należy wykluczyć zastosowanie wskazanego przepisu, albowiem ważność umowy badana jest w odniesieniu do stanu prawnego istniejącego w chwili

zawarcia umowy. Zdaniem Sądu możliwości zastąpienia postanowienia umownego nie można również wywieść w drodze analogii do art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, jak również z prawa zwyczajowego – art. 56 k.c.

W świetle powyższych wywodów, w szczególności braku możliwości przeliczenia wypłaconych i spłaconych kwot w złotych do waluty CHF (w konsekwencji uznania za abuzywne postanowień umowy określających sposób przeliczenia oraz braku przepisu dyspozytywnego umożliwiającego uzupełnienie umowy) oraz stanowiska konsumentów – powodów akceptujących uznanie umowy za nieważną, istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną w całości.

Nietrafne są argumenty pozwanego banku wskazujące na możliwość zastosowania - w miejsce umownego - kursu średniego NBP dla franka szwajcarskiego. Wskazać należy, pomijając w tym miejscu dalsze przeszkody na drodze do uzupełnienia umowy (por. cytowany wyżej wyrok TSUE w sprawie C-260/18, wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20), że żaden ze wskazanych przez pozwanego przepisów nie nadaje się do uzupełnienia luki powstałej wskutek abuzywności postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. ***Próba podstawienia przepisów ustawowych w miejsce postanowień umownych określających główny przedmiot umowy musiałaby siłą rzeczy doprowadzić do diametralnego przekształcenia stosunku zobowiązaniowego, co – jak wskazano wyżej - zostało ostatecznie jednolicie uznane za niedopuszczalne w orzecznictwie TSUE i w aktualnym orzecznictwie krajowym.***

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku. Zwraca się uwagę, że ***działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych.*** Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. W konsekwencji np. zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

W ocenie Sądu również z uwagi na brak jednoznacznych pouczeń konsumenta o ryzyku walutowym należy rozważyć eliminację całej waloryzacji z umowy. Odnośnie możliwości utrzymania stosunku prawnego po wyeliminowaniu waloryzacji, podnieść należy, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty

umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF, wynika to w szczególności z faktu, że harmonogram spłaty kredytu był sporządzony w CHF. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR. Wydaje się, że operacja usunięcia waloryzacji z umowy, przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Podsumowując, w ocenie Sądu orzekającego brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym, wraz z brakiem informacji odnośnie sposobu przeliczania kredytu do waluty obcej praktycznie uniemożliwił podjęcie konsumentom racjonalnej decyzji co do zawarcia spornej umowy. Postanowienia umowy, dla osoby nie specjalizującej się w takim produkcie, były nieczytelne, a pracownik banku nie zwracał uwagi kredytobiorcom na niebezpieczeństwo związane z możliwością arbitralnego ustalenia przez bank kursów waluty. Zdaniem Sądu Okręgowego kredytobiorcy podpisując umowę nie wiedzieli, jaką dokładnie kwotę w złotych otrzymają oraz jaki kurs przeliczeniowy zostanie zastosowany, bowiem to pozwany ostatecznie ustalał tę kwotę poprzez zastosowanie własnego kursu kupna waluty, bowiem wskazana w umowie kwota wyrażona w walucie CHF określała wysokość zobowiązania konsumentów, przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej. Sąd zaznacza, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mieli spłacić powodowie, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Umowa zawierała nieuczciwe postanowienia umowne, które rażąco naruszały interesy konsumenta. Ponadto samo zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej wystawiło kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko, o którym kredytobiorca nie został wystarczająco poinformowany. Ponadto bank poprzez stosowanie podwójnych klauzul waloryzujących w sposób ukryty zastrzegł sobie pobieranie dużo wyższego wynagrodzenia, niż zdawał sobie z tego sprawę kredytobiorca.

Konkludując, umowa kredytu denominowanego jest w całości bezskuteczna (nieważna) jeżeli zawiera niedozwolone postanowienie nakładające na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe, zawiera nieuczciwe klauzule przeliczeniowe – klauzule spreadu. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy, a wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko powodów, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.** Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 r. V ACa 44/19). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorcę, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 268/19). Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, w związku z czym nie może z nich wynikać żadne zobowiązanie, a świadczenia z nich wynikające będą stanowić świadczenie nienależne.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym – o czym mowa wyżej - art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadnia to należyte stanowisko zgodnie z którym nieuczciwe postanowienia przeliczeniowe nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r. V ACa 127/21; zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, jak wskazano wyżej, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, ECLI:EU:C:2016:980, pkt 61-62). Przy określaniu dalszych konsekwencji takiego stanu rzeczy należy jednak mieć na uwadze to, że **nieważność umowy potencjalnie może zagrażać interesom konsumenta – kredytobiorcy**, zważywszy że wiąże się to co do zasady – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – z podobnymi następstwami, jakie zachodzą

w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu.

Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został **wyczerpująco poinformowany** o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia.

W przedmiotowej sprawie – o czym wyżej - Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych **pouczając powodów-konsumentów** szczegółowo o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej, w tym w szczególności: o istnieniu prawdopodobieństwa dochodzenia przez bank roszczenia z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), istnienia dwóch niezależnych roszczeń stron o zwrot nienależnych świadczeń powstałych na skutek wykonania nieważnej umowy kredytowej wraz z obowiązkiem ich zwrotu przez każdą ze stron (tzw. teoria dwu kondycji) co oznacza, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku ((uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu)), o tym, że bank może dochodzić od konsumenta zwrotu kredytu w całości, mimo iż pozostaje zobowiązany do zwrotu uiszczonych przez konsumenta spłat (każda ze stron może też skorzystać z instytucji potrącenia), unieważnienie umowy wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności oraz, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Data należytego poinformowania konsumenta o konsekwencjach abuzywności klauzuli i decyzji konsumenta decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.).

Należyte poinformowani powodowie odmówili zgody na obowiązywanie umowy z klauzulami abuzywnymi, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). Oświadczenie powodów zostało złożone w oparciu o pełną wiedzę i świadomość konsekwencji z nich wynikających. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku

braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymania w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, po wyeliminowaniu których nie może się ostać, gdyż nie ma elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc takiej umowy, jakiej zawarcie było wolą stron. Stwierdzić należy, że do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (powodów), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy

w mocy bez postanowień spornych, a nadto że umowa została w całości wykonana wg abuzywnych klauzul w niej zawartych.

Zatem w ocenie Sądu ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów powodów, jako konsumentów) uznania w aby umowa mogła zostać uznana za ważną wg. jakichkolwiek innych warunków, po wyeliminowaniu postanowienia określającego główne świadczenia stron z uwagi na jego abuzywność. W efekcie tego uznać należy, że **umowa ta jako nieważna nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia**. Nieważność spowodowana klauzulami abuzywnymi umowy powoduje, że świadczenia uzyskane przez pozwanego od powodów są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu przepisu art. 410 § 2 k.c., gdyż podstawa świadczenia odpadła.

Powyższej oceny nie zmienia przy tym okoliczność, że do czasu wystąpienia z niniejszym powództwem, konsumenci postanowień tych nie kwestionowali i realizowali umowę stron, aż do chwili jej całkowitego wykonania. Trzeba bowiem podkreślić że konsumenci, w zasadzie w dowolnym momencie, mogą zakwestionować ważność danej umowy, jeśli leży to w ich interesie. Za taką konkluzją przemawia chociażby wyrażane w orzecznictwie stanowisko, wedle którego, jeśli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) konsumentom przysługują roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych, spełnionych w wykonaniu tej umowy i to również po dokonaniu przez nich spłaty kredytu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2021 r. I CSKP 146/21 oraz uchwałę tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20). W konstatacji takiej utwierdza dodatkowo pogląd, wyrażony w cytowanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), mającej moc zasady prawnej, w myśl której „postanowienie umowne jest od początku i z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną”.

W świetle powyższego, uprawniony jest więc wniosek, że aby doszło do zrzeczenia się przez konsumentów roszczeń, wynikających ze skutków pierwotnej abuzywności umowy, wymagana jest na to ich **świadoma, wyraźna i swobodna zgoda**. Na gruncie niniejszej sprawy powodowie zgody takiej jednak nie ujawnili, a nadto nie wyrazili także koniecznej zgody na zastąpienie omawianych, abuzywnych postanowień umownych, innymi normami.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądanie pozwu w tej płaszczyźnie było uzasadnione.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powodów, wspieranych merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd uznał, że zgodne z interesem konsumentów w realiach sprawy jest stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powodowie mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu, a nadto sumę tę już spłacili. Wyrażając swoją wolę

mieli możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznawali, że w ich interesie leży unieważnienie umowy, to takie oświadczenie konsumenta należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Konkludując, Sąd przyjmuje, że zawarta przez strony umowa jest nieważna od samego początku, na skutek eliminacji zwartych w niej postanowień abuzywnych, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwany bank w toku sprawy zarzucał także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Ustawa ta m.in. nałożyła na bank obowiązek umożliwienia klientom – bez dodatkowych opłat – spłaty kredytów bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony, dzięki czemu konsument może uniknąć niekorzystnych skutków stosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych, a walutę kupować po najbardziej korzystnej cenie. Wejście w życie tej ustawy nie oznaczało jednak, że zniknęła potrzeba badania klauzul waloryzacyjnych pod kątem ich abuzywności. To, że klienci mogli sami nabywać walutę od podmiotu trzeciego i w tej walucie spłacać raty nie oznaczało, że musieli z tej możliwości skorzystać. Umowa, niezależnie od tego uprawnienia kredytobiorców, zawsze musiała być sformułowana przejrzysto i poprawnie w każdym aspekcie.

Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszych ewentualnych porozumień stron zawieranych w formie aneksów do umowy - na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy 93/13. Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17).

W świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., w połączonych sprawach C-776/19 – C 782/19, ECLI:EU:C:2021:470) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21), **nie doszło do przedawnienia roszczeń** powodów. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powodów należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania i decyzją powodów o odmowie potwierdzenia klauzul abuzywnych skuteczną od daty 25 maja 2022 r. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas – jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 - zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117⁽¹⁾ § 2 pkt 3 k.c. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2022 r., III CZP 61/22, wskazując, że roszczenie konsumenta wynikające z zastosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Jakkolwiek wprost uchwała ta odnosi się do umów ubezpieczenia, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego do tożsamyh wniosków co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń konsumenta dojść należy także w odniesieniu do stosowania przez przedsiębiorców niedozwolonych postanowień umownych w innych typach umów.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu z przyczyn powyżej wskazanych, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 k.c.

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już żadnych wątpliwości zagadnienie, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), **świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.** (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP

6/21; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20).

Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11; z dnia 9 sierpnia 2012 r. V CSK 372/11; z dnia 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12; z dnia 15 maja 2014 r. II CSK 517/13; z dnia 29 listopada 2016 r. I CSK 798/15 i z dnia 11 maja 2017 r. II CSK 541/16). Nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może, wbrew woli nienależnie świadczącego, zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń. Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało zawarte w uchwale Sądu Najwyższego

z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której Sąd Najwyższy orzekł że „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. **Bank wypłacił kredytobiorcom z tytułu przedmiotowej umowy kredytu 328.499,30 zł. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku co najmniej kwotę 324.808,43 zł, 2.830 CHF, 98.070,50 CHF.** Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank (k.30-38), których prawidłowość nie była kwestionowana w toku postępowania.

Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powodowie mogli domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie. Kierując się szczegółowo opisaną powyżej argumentacją Sąd Okręgowy orzekł jak w **pkt. I** sentencji wyroku zasądzając od pozwanego banku na rzecz powodów kwotę 98.070,50 CHF dochodzoną w pozwie.

Sąd orzekający uwzględnił, że powodami w sprawie byli także **spadkobiercy jednego z kredytobiorców**, przy czym nie został do zamknięcia rozprawy przeprowadzony dział spadku. Sąd podzielił pogląd, że wierzytelności o świadczenia podzielne objęte były wspólnością majątku spadkowego, co sprawiało, że wierzytelność zachowała pierwotny kształt (jest nadal jednolita) i należało do niej stosować reguły dotyczące wierzytelności o świadczenia niepodzielne, z wyłączeniem art. 383 k.c. Oznaczało to, że nie było podstaw do dokonywania podziału kwoty dochodzonej pozwem pomiędzy wszystkich powodów jako spadkobierców stosownie do ich udziałów w spadku. Wszyscy spadkobiercy byli zaś z drugiej strony uprawnieni do dochodzenia łącznie całej żądanej kwoty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie

ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r. I CSK 17/05).

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej **w pkt. I** sentencji wyroku **od dnia 25 maja 2022 r.** zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia. Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach – także pozwanego) związanych z definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. W cytowanej wyżej uchwale z dnia 7 maja 2021 r., Sąd Najwyższy wskazał, że nienależne świadczenie powstaje na skutek odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*). W niniejszej sprawie nastąpiło to na skutek upływu w dniu 25 maja 2022 r. terminu do potwierdzenia klauzul abuzywnych, od którego nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia powodów i dlatego od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek nie było zasadne, o czym Sąd orzekł w **pkt. II** wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w **pkt. III** wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Pozwany bank przegrał sprawę w zasadzie w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ich wysokość to kwota 11.851 zł na którą to sumę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictw w wysokości 3 x 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powodów w osobie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Ponadto stosownie do art. 98 § 11 k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Anna Chmielarz

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)